

6.

Przewodniczący Rady – poinformował, że wzorem poprzedniej sesji, przekazał radnym dokumenty, do zapoznania się z nimi, dotyczące oświadczeń majątkowych, była to informacja naczelnika urzędu skarbowego dotycząca oświadczenia majątkowego pana burmistrza i przewodniczącego Rady oraz informacja dotycząca oświadczenia majątkowego przewodniczącego Rady, w którym był pisarski błąd.

7.

Burmistrz Ropczyc p. Bolesław Bujak (sprawozdanie) – Panie Przewodniczący, szanowne prezydium, Wysoka Rado, szanowni państwo sołtysi, przewodniczący osiedli, kierownictwo gminy, szanowni państwo! Chciałbym kilkanaście zdań poświęcić sprawom związanym z funkcjonowaniem naszej gminy od ostatniej sesji do dziś, jak również mojej refleksji na temat różnych takich według mojej oceny istotnych zdarzeń, o których być może powinienem się wypowiedzieć czy powinniśmy rozmawiać, czy powinniśmy się nawzajem informować.

Więc przede wszystkim chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim tym z państwa, którzy mieli istotny i duży wkład w przygotowanie tegorocznych dożynek, dożynek gminnych. Oczywiście też dożynek sołeckich i osiedlowych. To nasza wielowiekowa albo może mająca kilkadziesiąt czy trochę więcej lat, tradycja, że na Zielną przygotowuje się wieńce, przygotowuje się wiązanki ziół, że się święci, że się dziękuje Panu Bogu, że dziękuje się rolnikom, że się śpiewa, że się spotyka, że się rozmawia, że jest święto, że jest dziękczynienie. I od wielu, wielu lat również na wakacjach w pierwszą niedzielę po Matki Boskiej Zielnej, po 15-tym, robimy dożynki gminne i sądzę, że jest to dobra uroczystość, która po pierwsze ma nadać taki charakter trochę patriotyczno, szacunkowy, religijny, bo w zasadzie większość sołectw i osiedli, które mają ku temu podstawy przyjeżdża do Ropczyc, przedstawia swój wieniec, zespoły dożynkowe przedstawiają pewne elementy swojej tradycyjnej kultury, co jest przedstawiane poprzez zespoły muzyczne, poprzez zespoły śpiewacze, przez grupy ludzi. Oczywiście same wieńce są symbolem odniesienia do określonych wartości zwykle katolickich, zwykle patriotycznych, zwykle podkreślają to co mamy ważnego, istotnego, w naszym sołectwie czy osiedlu. Bardzo za to dziękuję, to wymaga dużej pracy, kunsztu, artyzmu, przede wszystkim zaangażowania wielu ludzi jeżeli wieniec robi się samemu. Trzeba powiedzieć, że my na terenie gminy robimy to przez zespoły ludzkie i to jest istotne i ważne. Sam korowód, który składa się z zaprzęgów konnych, wozów, ciągników, ostatnio również i ze specjalnego ciągnika TIR-owego to też jest duża praca. I też pokaz tradycji, nowoczesności cieszy się zainteresowaniem, ciekawością wielu mieszkańców, przede wszystkim miasta. I bardzo dziękuję wszystkim tym, którzy organizują, którzy przyjeżdżają, przede wszystkim kierują to podziękowanie do naszych sołtysów, przewodniczących osiedli, radnych, wszystkich tych którzy podjęli to wyzwanie, moją prośbę, żeby się zorganizować, żeby wokół siebie zorganizować te zespoły, wszystkim tym których nie wymieniam, ale którzy mieli znaczący wkład. Na pewno gdyby nie ta, tu obecna państwa izba, stała za tymi przygotowaniem, zapraszała, namawiała, wspierała i wyrażała inicjatywy to by takich dożynek nie było, więc myślę, że jest to powód do dużej satysfakcji ale też okazja do pokazania wspólnoty, wspólnoty całej gminy, że są sołectwa, są osiedla, że jesteśmy jedno, że jesteśmy razem i to ma znaczenie. Zapraszamy gości, różnie się to układa, teraz już większość gmin organizuje dożynki w pierwszą niedzielę po 15-tym, widzimy, że następne niedziele już nie są tak ładne, nie są tak letnie, są już z pewnym opóźnieniem po żniwach, atmosfera jest inna jak pola są szare, przeorane, wszyscy zapomnieli już o żniwach, o kombajnach, a tu ktoś mówi dożynki organizujemy, więc myślę, że to jest dobry czas, ale też goście rozkładają się na wiele dożynek. Bardzo dziękuję bezpośrednim organizatorom, pracownikom Centrum Kultury na czele z panią Teresą Kiepiel, pracownikom stadionu na czele z panem dyrektorem Adamem Wojdonem, tu wielka pomoc była konserwatorów z zespołu oświaty - panu dyrektorowi Stanisławowi

Mazurowi dziękuję, dziękuję moim współpracownikom z Urzędu Miejskiego, zespołu promocji, paru referatów na czele z szefem zespołu wiceburmistrzem Wieśkiem Maziarzem, bardzo dziękuję wszystkim bo tu też wychodzi inicjatywa, wychodzą słowa wsparcia, koordynacja, które są istotne. Zawsze taka impreza trochę kosztuje, ja nie mówię, że to są pieniądze, które wydajemy bezpodstawnie, nie, to jest promocja gminy, to jest utrzymanie tradycji. Zawsze zapraszamy sponsorów czyli nasze niektóre firmy do wsparcia finansowego, jak państwo widzieli wprowadziliśmy kwotę 13 000 z hakiem na dochody, wprowadzamy je na promocję, czyli tam gdzie idą faktury, rachunki, po stronie wydatków budżetowych w Centrum Kultury jest zespół artystyczny, który zgromadził zdaniem pracowników centrum kultury w tym roku ponad 6 tysięcy młodzieży, przede wszystkim młodzieży, nie tylko z naszej gminy. Jest to wydarzenie artystyczne na skalę powiatu i za to trzeba zapłacić, pomniejszyliśmy te koszty poprzez to, że kilkunastu pracowników szkół, konserwatorzy naszych spółek pomogli w przygotowaniu sceny poprzez jej zbudowanie, poprzez jej rozłożenie, uratowaliśmy w ten sposób kilkanaście tysięcy złotych czy więcej, nasz stadion do tego służy, więc to są też wartości. Jeszcze raz składam wyrazy uznania i szacunku. Na dożynkach dziękowaliśmy rolnikom bo oni byli głównymi bohaterami, aktorami tych uroczystości. A tu mówię tylko o organizatorach i w tym kierunku wyrażam uznanie. Dodając jeszcze, że to łączy i integruje bo w wielu naszych sołectwach i osiedlach były organizowane spotkania 15-go czy w okolicach 15-go integrujące te grupy, które to organizowały. Zawsze wtedy powstają jakieś pomysły, co byśmy jeszcze zrobili we wsi, w osiedlu, a może dziś wniosek wyśpiewamy, wyrecytujemy, a może napiszemy, a może będziemy później naszego radnego, naszą radną o to prosić i w ten sposób jest ten przekaz i on jak się gdzieś mówi raz, drugi, trzeci to pozostaje w świadomości całej Rady i burmistrza też.

Wysoka Rado, chciałbym zacząć od informacji na temat gotowości naszych jednostek organizacyjnych, placówek oświatowych, a więc przedszkoli, szkół podstawowych, do rozpoczęcia roku szkolnego, tym razem nie 1-go września, a 3-go września. Kilka informacji, kilka cyfr, które przygotował pan dyrektor Mazur z zespołu obsługi jednostek organizacyjnych. Mieliśmy 2 dni temu naradę, tu na tej sali, z dyrektorami naszych jednostek organizacyjnych. Jest tak, że tradycyjnie kończymy naradę dyrektorów rok szkolny po 24 czerwca, podsumowujemy, zwracamy akcent i uwagę na kwestie merytoryczne czyli dydaktyczne, oceny poszczególnych szkół, porównujemy wszystkie nasze szkoły w poszczególnych wynikach egzaminów zewnętrznych, w staninach, w stosunku do średniej powiatowej, średniej wojewódzkiej i klasyfikujemy nasze szkoły wedle też wysokości ocen. Czy to jest wiarygodne i miarodajne. W pewnym stopniu. To nie jest całkowita ocena szkół. Zdarza się w każdym roku jakiś oddział właśnie ten egzaminowany, gdzie jest słabsze jedno dziecko czy dwoje i ocena leci w dół, albo zdarza się, że jest jeden czy dwóch laureatów podnoszących wysoko wyniki egzaminu i idzie to w górę, ale daje to jakiś obraz, jest to jakaś przekrojowa ocena. I organizujemy przed końcem wakacji spotkanie z dyrektorami szkół, na którym rozmawiamy o tym czy jesteście gotowi i w jakim stopniu, jakie są jeszcze kwestie organizacyjne, uzgodnieniowe i taka narada właśnie się odbyła u nas w środę, w czwartek w Kuratorium i pewnie w dniu dzisiejszym w pozostałych szkołach konferencje i rozumiem, że od 3-go nasze szkoły znów będą pełne, będą znowu głośnie i pewnie również miasto będzie rano głośniejsze, pełne, kolorowe, może i trochę więcej będzie gdzieś tam pozostałości po batoniku ale to nie szkodzi, od tego są nasze służby żeby sprzątały porzucone po lodach opakowania i tak dalej, ale miasto wtedy żyje, przyjeżdżamy, idziemy do pracy, widzimy tabuny młodzieży ciągnące do szkół średnich, do szkół podstawowych i to jest esencja też naszej pracy samorządu, wychowywanie, opieka, edukacja tych 4 tysięcy dzieci. 4 000 bez 19 czyli 3981 dzieci jest w naszych przedszkolach, szkołach podstawowych i gimnazjach. I gdybym dodał bo tutaj nie są dodane dzieciaki z żłobka, a jest ich 94, to byłoby ponad 4 tysiące. Co się na to składa. Składa się 1002 dzieci w przedszkolach. Przypominam i informuję, że w tym roku na bazie środków

otrzymanych z Wojewódzkiego Urzędu Pracy, to są środki operacyjne europejskie, otworzyliśmy 3 oddziały nowe przedszkolne, w których będzie dodatkowo 60 dzieci. W porównaniu do ubiegłego roku jest to 50 dzieci więcej ale generalnie te 3 oddziały przyjmą 60 dzieci. O wspomnianym żłobku, w związku z tym żeśmy rozszerzyli możliwość do optymalnej ilości miejsc w żłobku na Granicach będziemy mieli teraz 94 miejsca i na pewno one są wszystkie zajęte. W związku z tym, że w zasadzie w naszych przedszkolach na 3 września i żłobkach wszystkie miejsca są optymalnie wykorzystane, nie ma generalnie dzieci w wieku przedszkolnym, roczniki 3-letnie, 4-letnie, 5-letnie, 6-letnie, których rodzice chcieliby zapisać dziecko do przedszkola, nieważne czy samorządowego czy niepublicznego to miejsca były ale to jest tak prawie optymalnie. Jeżeli zwiększyłaby się liczba dzieci rok do roku to musimy być przygotowani, że tych miejsc w przedszkolach a w szczególności w żłobkach bo zapotrzebowanie jest większe, trzeba szukać. Dzisiaj państwo, Wysoka Rada, podjęliście decyzję o tym aby sfinansować projekt budowy obiektu na osiedlu Mehoffera, na którym przybywa najwięcej miejsc mieszkalnych poprzez budowane bloki, by taki obiekt mieścił w sobie oddziały żłobkowe, 3 razy po 10 dzieci i 2 oddziały przedszkolne 2 razy po 25 dzieci, parterowy, z placem zabaw, w dobrym miejscu, z dobrym skomunikowaniem z osiedlem Czekań, z Pietrzejową i całym osiedlem Północ i osiedlem świętej Barbary. Sądzę, że to jest jeden z priorytetów naszej gminy, na następną kadencję, ktokolwiek w tej sali by nie zasiadał, to trzeba wybudować w miarę szybko, być może skorzystać z tej części środków, które są w programie przeznaczone na tworzenie nowych miejsc żłobkowych. Nie przedszkolnych, takich pieniędzy nie ma, nie ma również pieniędzy na budowę nowych oddziałów klasowych, szkół ale na żłobki pewne pieniądze są, nie są aż takie duże ale w granicach 30 – 40% na budowę metra kwadratowego. Problem jest tylko taki, że te środki są przyznawane przez budżet państwa poprzez wojewodę konkursowo i w jednym roku, do końca roku trzeba je rozliczyć, więc trzeba się bardzo dobrze przygotować aby w jednym roku mieć projekt techniczny wykonawczy, być może przeprowadzić przetarg nie rozstrzygając go do końca, jeśli jest przyznana decyzja o dofinansowaniu uruchomić inwestycję i oddać na 1-go stycznia. Więc taki cel jest projektowania w tym miejscu tego obiektu żłobkowo-przedszkolnego. W szkołach podstawowych mamy 2979 dzieci, w tym w ostatnim oddziale, III klasie gimnazjum 286 dzieci. I w Szkole Muzycznej 196 dzieci. Razem w szkołach podstawowych 2503. Razem daje to cyfrę, o której mówiłem 2979 dzieci, naszych skarbów. Chyba jest to istota pracy samorządu, wszystkich naszych rodzin, bo wszystkim nam zależy żeby to pokolenie było przygotowane na potrzeby XXI wieku, byśmy o nie zadbali pod względem społecznym, żebyśmy stworzyli im szansę dobrego rozwoju w każdym kierunku i artystycznym, i sportowym, i duchowym, i kulturalnym – służą biblioteki, wielość różnych zajęć pozalekcyjnych w sferze kultury itd., po to budujemy obiekty sportowe o sztucznej nawierzchni. Bardzo dziękuję bo dzisiaj podjęliście państwo Wysoka Rado, zmiany w budżecie gminy polegające na tym, że stworzyliśmy kwotę 356 000 zł na budowę boiska o sztucznej nawierzchni w szkole w Łopuchowej – Łączki Kucharskie w ramach programu budowy przy każdej szkole tego typu boisk. Oczywiście zabraliśmy 200 000 w tej miejscowości z drogi wojewódzkiej z chodnika, przy drogach wytłumaczę dlaczego tak się stało, dlaczego dzisiaj ta uchwała i co chodziło w tym względzie. Temu służą też, przypominam o tym bo jest początek roku i to jest ważne abyśmy o tym mówili, jeżeli ktokolwiek nas pyta gdzie są moje pieniądze z podatków, na co je wydajecie, to proszę pamiętać, że poziom obsługi naszych dzieci w szkołach podstawowych i przedszkolach wymaga zaangażowania dochodów z naszych podatków, dla żłobków w granicach 90%, 10% dotacji, dla przedszkoli w granicach 85%, 15% dotacji, i w szkołach w granicach 40%, około 60% mamy subwencji oświatowej. Ale też mamy i pozyskane środki finansowe, później dojdę do tego, że niektórzy wielcy tego województwa zarzucają nam pasywność, że nie pozyskujemy środków finansowych. Proszę mi pokazać drugą gminę w tym województwie, która w ostatnich dwóch latach posiada w swoich szkołach podstawowych – 4 gabinety stomatologiczne,

wyposażone świetnie w nowoczesne urządzenia, pracownie odpowiadające wszystkim normom i lekarzy stomatologów, pod pełne potrzeby dzieci od zerówki do ostatniej klasy gimnazjum i sfinansowane ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia. To są środki pozyskane, myśmy tylko wyłożyli swoje środki z budżetu gminy na przygotowanie tych obiektów, a już na wyposażenie lekarze. Sądzę, że był to bardzo dobry układ, zorganizowaliśmy to dobrze, nie potrzebujemy dentobusów, nie potrzebujemy opowieści rządu, że w tej kadencji, rząd mówi, do każdego dziecka dotrze dentobus, specjalista. Więc chcę o tym przypomnieć bo to jest też przecież osiągnięcie nasze finansowe i organizacyjne i jest to element naszej wrażliwości aby była to opieka wszechstronna w tym i medyczna. I dodam, że dowozimy dzieci nadal w tym nowo rozpoczętym roku szkolnym na naukę pływania na basenie. To jest też profilaktyka, nie chodzi tylko o sam sens nauki ale i o profilaktykę zdrowotną. W tym roku będziemy dowozić za pomocą firmy Monis, która wygrała przetarg, gdyż nasz autobus, który był kiedyś kupiony, 17 lat temu do dowozu dzieci do szkół, później przesunięty na funkcję dowozu dzieci ze szkół na naukę pływania na basen, swój czas zakończył i albo byłby bardzo kosztowny remont kapitalny albo kupno nowego autobusu. Zdecydowaliśmy, że niech wszyscy robią to co umieją najlepiej. Firmy przewozowe są od świadczenia usług. Basen jest od tego żeby pełnił rolę nauki pływania i to zabezpiecza. Dzisiaj dowozi się dzieci w szkołach poprzez przetargi, do szkół średnich poprzez dopłatę państwa do przewozów autobusowych. Te firmy nie wożą tylko i wyłącznie za ten bilet, który dzieciak płaci, jadąc do szkoły średniej czy nasze niektóre dzieci do szkół podstawowych. Państwo dopłaca poprzez system dopłat, którymi kieruje i realizuje samorząd wojewódzki. Kim my te dzieci wychowujemy, uczymy, opiekujemy się itd.. Otóż od 1-go września tego roku w naszych szkołach będzie pracowało łącznie 375 nauczycieli, w tym 255 nauczycieli dyplomowanych, 67 nauczycieli mianowanych, 39 nauczycieli kontraktowych, 14 nauczycieli stażystów. To oznacza, że w tym roku zatrudniliśmy 14 nauczycieli. I że w roku ubiegłym bo kontraktowi drugi rok są, kontraktowych mamy 39, czyli na przestrzeni dwóch lat też zatrudniliśmy nauczycieli. Ileśmy zwolnili jakby na koniec sierpnia. No więc nie zwolniliśmy nikogo, bo zatrudniliśmy 14. Z urlopu dla poratowania zdrowia korzysta w tej chwili 3-je nauczycieli, 5-ciu nauczycieli wybrało się w tym roku, na początek roku w ostatnim okresie trzech miesięcy na emeryturę i 8 osób z szeroko rozumianej administracji technicznej i obsługi. Więc jest to kolejny rok, w którym nie zwalniamy nikogo bo brakuje dzieci, bo nie umiemy sobie poradzić z programami. Jest to myślę, że też ważne dla spokoju nauczycieli, oni są pewni, że mają w szkołach uczyć, jeżeli ktoś się już do szkoły dostanie to ma szansę, że tylko od niego zależy to czy nauczycielem będzie. By awansować - teraz w ustawie Sejm wydłużył okresy pracy do awansu w poszczególnych stopniach, mianowanie i dyplomowanie, chyba o 2 lata, a jeżeli chodzi o dyplomowanie to chyba o kolejne 3 lata. Przyznam, że na pewno nauczyciele nie są z tego zadowoleni, bo każdy stopień awansu zawodowego nauczycieli wiąże się ze znaczącą podwyżką. Między kontraktowym a mianowanym jest ponad 500 zł miesięcznie różnicy, a między mianowanym a dyplomowanym to chyba 950 zł różnicy brutto, ale to jest dużo, bo jest 13 pensji. Wydłużenie tego okresu to może próba wysyłania nauczycieli do innego zawodu, bo kto chce czekać żeby był nauczycielem dyplomowanym. Mamy 173 pracowników niepedagogicznych czyli administracyjno-technicznych łącznie z pracownikami ZOJO czyli naszego Zespołu Obsługi Jednostek Oświatowych. To jest niemało, bo mniej więcej stosunek 2 do 1, dwóch nauczycieli, jeden pracownik administracyjno techniczny. To jest problem bo kiedy za rok dokładnie o tej porze gimnazjum przejdzie do szkół średnich, nie będziemy mieli kilkanaście oddziałów tych 286 uczniów, to odpadnie nam subwencja na każdego takiego ucznia. Ale pewne koszty stałe pozostaną, bo nie da się zmniejszyć etatu dyrektorowi, sekretarce, sprzątaczkom, woźnym, konserwatorom, palaczom, kucharkom itd., Nie da się obniżyć kosztów za rachunek prądu bo jak się świeci tak się będzie świeciło, podobnie ze środkami czystości etc. A zatem co nas czeka? Znowu samorzady dołożą gminne, bo gminie spadnie ta część dochodu – subwencji oświatowej a pewnie wspólne koszty pozostaną. Na ile

możemy to szacować? Między 250 a 300 tysięcy złotych na dziś. Jeszcze pozostaje problem godzin, których brak dla naszych nauczycieli, jak sobie z tym poradzimy? Wysoka Rado, chciałbym jeszcze dodać, że wydaliśmy w okresie wakacji i jeszcze też w okresie poprzedzającym, na dzisiaj 400 000 na remonty w naszych szkołach. W tym najgrubsze remonty to oddział nowy przedszkolny w przedszkolu w Lubzinie, remontowany trochę wcześniej niż tylko na wakacjach. W każdej szkole robiliśmy pewien zakres, który w sumie kosztował prawie 300 tys. zł, przedszkole w Lubzinie 100 tys. zł. I dzisiaj w zmianach budżetowych zabezpieczyliście państwo kwotę 86 tys. zł, bardzo dziękuję, na ostateczny zakres remontu, nieodzowny na nowy przyłącz ciepłowniczy i kanalizacyjny ze szkoły nr 1, do części obiektu, budynku. Chodzi o to, że ciepłociągi przebiegały pod byłą salą gimnastyczną, której nie ma. Budując nową, 30-letni układ ciepłowniczy i kanalizacyjny należało naszym zdaniem przebudować na nowy, by 50 lat nie było problemu gdy on się znajdzie pod nową halą. Stąd taka pilna decyzja, wcześniej było rozważane, że nie ma takiej potrzeby, zawahałem się, boję się, że za parę lat, może z okresu użytkowania wystąpić awaria i szkoda wtedy coś tam niszczy. Więc te zabezpieczone środki finansowe pozwolą podpisać umowę, tuż po sesji i do sezonu ciepłowniczego na pewno ten remont wykonamy. I wspomnę o remontach, które są zaliczane do inwestycji jak przebudowa dachu na szkole w Małej bo to jest kwota o ile pamiętam 456 000 zł. Na pewno mamy z głowy naprawy dachu w szkole w Małej, na pewno mamy inny wygląd architektoniczny tej szkoły, myślę, że szkoła w Małej jest już prawdziwie na dobrym poziomie jak zresztą większość naszych szkół, ale ten wydatek jak nie w tym roku, to w następnym był pewnie konieczny, a czekali już, bo projekt z pozwoleniem był gotowy od chyba dwóch lat. Więc też gratulacje dla dyrekcji szkoły, dla radnego z Małej bo póki co mamy tylko po jednym radnym z mniejszych miejscowości i po dwóch z wielkich jak Niedźwiada czy Lubzina, ale to się skończy najprawdopodobniej po tych wyborach może być i tak, że te mniejsze miejscowości mogą nie mieć żadnego radnego a te duże mogą być zbyt duże, zbyt zachłanne i mieć po 4 radnych, oby tak się nie stało, ale to nam grozi bo ktoś wymyślił taką ordynację i po co to było tworzyć. Wspomnę też o prowadzonych inwestycjach, najważniejsza, najbardziej kosztowna inwestycja, którą żeśmy podjęli, rozpoczęli, to się już stało i ona będzie oddana do użytku, bo musi być, do końca przyszłego roku, jest na etapie budowy fundamentów. Mam nadzieję, że do uroczystości, którą zaplanowaliśmy już 2 tygodnie temu, o ile pamiętam 21 wrzesień piątek, około godz. 11-tej, tradycyjnie uroczystość patriotyczna z okazji rocznicy dębów katyńskich plus uroczystość radosna, nowoczesna połączona z obchodami jubileuszu 100-lecia odzyskania niepodległości i wmurowanie w murowane już mury tej hali gimnastycznej, sportowo-gimnastycznej, widowiskowej, kamienia węgielnego z nazwą Hala 100-lecia odzyskania niepodległości. Jedne gminy budują pomniki takie czy inne, dla przykładu nasi sąsiedzi czy jeszcze inne gminy, inni upamiętniają tą datę tablicami gdzieś wmurowanymi w obiekty czy to administracyjne czy to religijne, my zaś postanowiliśmy, wspólnie razem podjąć decyzję, że budujemy obiekt, który ma służyć przede wszystkim następne 100 lat naszej młodzieży i chcielibyśmy żeby się tak stało, aby to można było w przyszłym roku sfinalizować. Zaprosiliśmy Prezydenta RP pana Andrzeja Dudę na tą uroczystość o czym była bezpośrednio rozmowa z nim parę miesięcy temu i wyraził zainteresowanie. Dziś wiemy, że to się chyba nie uda bo pan prezydent w rozmowie prywatnej, indywidualnej na początku kwietnia powtarzał, że gdy będzie referendum to będę chciał odwiedzić mniejsze miasta powiatowe i leżą Ropczyce na trasie, chętnie skorzysta z zaproszenia. Dzisiaj wiemy, że nie ma referendum, wiadomo dlaczego i dzisiaj wiemy, że chyba wokół naszej daty, ustalonej miesiąc temu, szczegółowej Pan Prezydent otrzymał zaproszenie w harmonogramie prezydenta USA Trumpa w tym okresie na wizytę. Więc najprawdopodobniej zakładam, że prześle nam list lub może przyśle jakiegoś ministra z kancelarii. Ale uważam, że to będzie uroczystość dość istotna i dość ważna bo koniec kadencji i finał jakby tej pierwszej decyzji, że wmurujemy kamień węgielny. Nie ukrywam w tym miejscu, że nasz wniosek złożony parę miesięcy temu do Ministerstwa Sportu o środki

finansowe o pomoc w budowie części przeznaczanej na sport czyli hali, oddzielamy w kosztorysach, przesłanych do Ministerstwa Sportu, część dydaktyczną od części sportowej, że ten wniosek jeszcze nie rozpatrzony. Jest tak dużo wniosków sportowych skierowanych przez gminy do ministerstwa, że opiewają na kwotę ponad miliarda złotych, a proszę zapamiętać, że ministerstwo czyli państwo czyli rząd przeznaczyło do dyspozycji tych wszystkich samorządów wnioskujących o te środki aż 20 milionów złotych, ale na fundację promocji rządu z lekką ręką przeznaczyło 200 milionów złotych, więc jeśli ktoś mówi ustami rządu, że my tu chcemy wspierać sport, chcemy wspierać edukację to sobie porównajcie, 20 milionów złotych do podziału na oczekujące gminy, które wyartykułowały wnioski na miliard złotych a równocześnie idzie tam gdzieś 200 milionów złotych, trochę na bilbordy, trochę gdzie ponoć na jakieś jachty, które miały okrążyć glob ziemski, chyba się z tego wycofano i etc. Więc czekamy. Nawet jeżeli w tym roku z tych 20 milionów złotych nie otrzymamy wsparcia to liczymy, że po raz trzeci złożymy taki wniosek znów wczesną wiosną, mamy dodatkowe argumenty bo po pierwsze hala się buduje, co przy składaniu wniosku nie było jeszcze faktem, było to na etapie ogłoszonego przetargu i wmurujemy kamień węgielny, który zobowiązuje również i rząd, a być może i zapewnienie Prezydenta o pomocy państwa w budowie, liczę się z tym, na piśmie, będzie jakimś argumentem dodatkowym dla pana ministra sportu aby nas wesprzeć. Poza tym bardzo liczę na posłów, parlamentarzystów z naszej ziemi, którzy w znanych państwu oświadczeniach powiedzieli, że są otwarci, gotowi pomagać. Osobiście pokroczyłem do pana posła naszej ziemi, przedłożyłem kopię wniosku, poprosiłem o pomoc o wsparcie, o wstawiennictwo, może o wspólne z panem posłem spotkanie przed obliczem ministra sportu, by dodatkowe argumenty, które zwykle w szczegółach w piśmie się nie zawiera jeszcze przedłożyć. Na dziś z tamtej strony jest cisza ale być może jest działanie, to nie oznacza, że jak jest cisza to, że nie ma działania. Liczę bardzo na to. Jeżeli chodzi o raport o gotowości naszych placówek oświatowych do rozpoczęcia roku szkolnego to chciałbym również tutaj podkreślić, że trochę zmienia się w naszym prawie, bo jak wspomniałem będą nowe zasady od tego 1-go września obowiązywały jeśli chodzi o zasady oceny nauczycieli oraz dyrektorów szkół, więc ta ścieżka awansu, o której mówiłem jest wydłużona ale zawsze awans wiąże się z oceną nauczycieli. Jest niedoprecyzowane, kto ostatecznie ocenę dyrektorów szkół ustala, czy organ prowadzący czy kurator. Pan dyrektor mnie tu uzupełni, jeżeli jest już ta decyzja, bo ja się pogubiłem, czy nie ma jeszcze ustaleń, tak zrozumiałem, że jeszcze jest przeciąganie tej decyzji pomiędzy organizacjami samorządowymi a Ministerstwem Edukacji na rzecz kuratorów. Ale proszę pamiętać w naszym województwie jest jeden kurator a 1280 szkół podstawowych i średnich o ile pamiętam. I ten jeden kurator ma dobrze, dokładnie, ocenić tych 1280 dyrektorów, czy sobie to wyobrażacie, czy w to wierzycie. Wójtów i burmistrzów i prezydentów w województwie jest 168 plus 20 starostów, czy uważacie, że ta grupa bliżej, lepiej zna swoich dyrektorów poprzez ocenę pracy, rozmawiając z nauczycielami, poprzez wyniki egzaminów zewnętrznych ale nie tylko, bo przez takiego szerokiego aspektu oceny rodziców, środowiska, w którym jest i sołtys i radny, uważam, że ta ocena powinna pozostać przy organie prowadzącym a nie przy kuratorze, oczywiście kurator powinien współpracować przy tej ocenie. To jest element jakby odbierania kompetencji samorządom i wpychania ich do kąta a pokazywania, że rola państwa tu jest najważniejsza. Wysoka Rado, na wakacjach niektóre szkoły były bardzo aktywne, które pozwalały korzystać dzieciom ze swoich obiektów sportowych czy placów zabaw, bardzo doceniam zaangażowanie dyrekcji i nauczycieli szkół na południu naszej gminy, Niedźwiada Dolna, Niedźwiada Górna, organizowały półkolonie, organizowały również kolonie nad morzem, tradycyjnie to szkoła Niedźwiada Dolna pani dyrektor, część grona nauczycielskiego i Stowarzyszenie na rzecz rozwoju – równe szanse. Bardzo dziękuję tym osobom, które w tym stowarzyszeniu pracują w zarządzie, za zbieranie środków, za organizowanie tego wyjazdu, bo dzieci nie wyjeżdżały tylko z Niedźwiady Dolnej ale z całej gminy, więc te dzieci przebywały w liczbie 55 we Władysławowie. Również

mieliśmy 19 dzieci w Myczkowcach, to dzieci, które pochodzą z rodzin o niższych dochodach. Tutaj dziękuję pani kierownik gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej bo to ona i jej współpracownicy organizowali ten wyjazd wraz z rodzicami. I oczywiście dziękuję panu dyrektorowi Centrum Sportu i Kultury bo w tych jednostkach dzieci nasze w większości spędzały swój wolny wakacyjny czas. Ile ich było? W zależności od pogody, od rodzaju zajęć. Miałem okazję kilkakrotnie wizytować, duże słowo, pójść, zobaczyć, zerknąć, porozmawiać, z nauczycielami i instruktorami i przyglądać się osobiście czy te zajęcia i w domach kultury i w szkołach, na basenie są potrzebne. Powiem – tak. Bo nawet jak dziecko wyjeżdża gdzieś z rodzicami na 2 tygodnie, to tylko 2 tygodnie, a jeszcze 6 tygodni. Dzisiaj dzieci nie tylko w mieście ale i na wsi mają zupełnie inne zajęcia niż 50 lat temu my. Wobec powyższego trzeba ich zagospodarować i niech one zawsze są pod opieką jakiegoś instruktora, jakiegoś opiekuna, rodzice czują się bezpieczniejsi a ich dzieci też nabywają lepszych kwalifikacji. Dla przykładu muszę pochwalić publicznie syna naszego radnego, ile razy byłem na wakacjach w szkole w Niedźwiadzie Dolnej, a byłem przynajmniej 4 razy, bo to jest po drodze, jak jechałem do szkoły w Małej żeby zobaczyć postęp prac inwestycyjnych na dachu to wstępowałem do szkoły w Niedźwiadzie Dolnej. Zawsze widziałem kilkanaście dzieci na płycie sali gimnastycznej, kilka rozłożonych stołów treningowych do tenisa i dwóch, trzech, czterech instruktorów, gratuluję, oczywiście nimi koordynował magister wuefu. Jeżeli mamy młodych nauczycieli, których czasami w jakiś sposób zmotywujemy do pracy ponad 18 godzin z dziećmi i młodzieżą to można z naszymi dziećmi osiągnąć duże sukcesy. Przykład – tenis stołowy, którego tam 3 lata temu w ogóle nie było, to wieloletnie osiągnięcia zapasów w Lubzinie, w Gnojnicy Woli, to osiągnięcia tych dzieci, które chodzą na klub w ciągu całego roku pływania i mogą wymieniać Soccer i tak dalej. Więc niezwykle ważna jest rola naszych nauczycieli, którzy mają jeszcze specjalistyczne uprawnienia do rozwijania tych zainteresowań sportowych, artystycznych i pracują i warto łożyć na to pieniądze. Przypominam, że Wysoka Rada co roku przeznaczająca około 700 tysięcy złotych na 40 parę stowarzyszeń, w tym są oczywiście i te sportowe i kulturalno, oświatowe. Ta praca bazuje w większości na naszej młodzieży szkół podstawowych, gimnazjum i trochę szkół również średnich. Powiedziałem, że Szkoła Muzyczna ma zapisane 190 dzieci i tak zawsze jest, że pierwszy rocznik jest zapisywany w liczbie chętnych a w pierwszych dwóch miesiącach, ci którzy są czasami bez talentu odpadają, tak musi być, a pozostaje i kreuje się liczba dzieci stała na drugi, trzeci, czwarty i dalej rok, już z talentem słuchu i pozostaje w tej Szkole Muzycznej. I to jest też nasze wielkie osiągnięcie, o którym warto mówić, że szkoła ma ponad 15 lat, że w szkole uczy się średnio 190 dzieci co roku, że te dzieci idą później do szkół gimnazjalnych teraz średnich, jeżeli kończą w ostatnich klasach szkoły podstawowej. Potrafią grać na wielu instrumentach, zasilają naszą orkiestrę dętą, której bardzo gratuluję bo w ostatnią niedzielę na przeglądzie regionalnym orkiestr dętych w Lidzbarku Mazurskim, chyba dobrze powiedziałem, w olsztyńskim, zajęła pierwsze miejsce w tamtej grupie orkiestr dętych tej części kraju, tak wyszło, jadą na przegląd ogólnopolski, gratulacje dla dyrygenta, również dla pani dyrektor Centrum Kultury, że mimo zawsze brakujących środków stwarza im jednak takie warunki, że są te instrumenty muzyczne, że płacimy to co trzeba żeby orkiestra była, żeby młodzi po ukończeniu szkoły muzycznej czy czasem w trakcie, zasilali tą orkiestrę dętą bo gdyby nie było szkoły muzycznej tej orkiestry przynajmniej na takim poziomie by nie było. Więc to jest też znaczące osiągnięcie. A przy okazji dodam, że nasza nauczycielka mażorettek czyli tych pięknych młodych dziewczyn, które poprzedzają zwykle orkiestrę dętą i na dożynkach też, z Checheł, zdobyła na mistrzostwach Europy instruktorek mażorettek w Chorwacji wicemistrzostwo Europy. To też jest sukces i wiemy, że te nasze dzieci są prowadzone przez europejskiej klasy fachowców. Trzeba tą instruktorkę utrzymać, niech dalej dzieci prowadzi. Wysoka Rado, dziękuję wszystkim dyrektorom szkół, że na wakacjach w większości przebywali w szkołach, przedszkolach, odpowiadali za to, bardzo dziękuję panu dyrektorowi Mazurowi i Zespołowi Obsługi Jednostek

Oświatowych, że tego wszystkiego pilnował, koordynował i że to wszystko jest na dobrym poziomie. U nas w szkołach nie ma rewolucji, jest ewolucja, jeśli dyrektor się sprawdza po roku, to go hołubimy, staramy się żeby chciał uczestniczyć w konkursie. W większości konkursów nie wymienialiśmy dyrektorów, tylko przystąpili dyrektorzy do tych konkursów i są ci sami. Uważam, że ewolucja, oczywiście rozwój ale nie rewolucyjny, poprzez wymianę kadr, tylko poprzez doksztalcanie, poprzez zdobywanie nowych doświadczeń, nowych umiejętności, pomoc. Stabilizujemy ten bardzo ważny dział, który w granicach naszego budżetu kosztuje nas w granicach, pewnie 40% budżetu, kiedyś to było prawie 50 ale w związku z dużymi wydatkami teraz w program 500+, ten udział w budżecie dzisiejszym wynoszącym przypominam tego roku 126 milionów złotych urząd miasta i gminy Ropczyce, procentowo spada ale kwota ciągle wzrasta. Wysoka Rado, pewnie tyle o szkołach, gdybyście w pytaniach i interpelacjach chcieli o coś dopytać to służę ja i pan dyrektor Mazur odpowiedzą.

Wysoka Rado, kilka informacji na temat postępu w tych pracach, o które ludzie pytają, nasi mieszkańcy, nasi podatnicy. Zacznę od dróg i zacznę od interpretacji dlaczego dzisiaj przedstawiłem państwu projekt 5.9. dotyczący przesunięcia 200 tysięcy zł z tak zwanej pomocy finansowej samorządowi wojewódzkiemu. Czytaj dokładnie, pieniądze, które miały być przeznaczone na budowę chodnika, na współpartycypację z Marszałkiem województwa budowy chodnika przy drodze wojewódzkiej w miejscowości Łączki Kucharskie. Te pieniądze były przypisane do Łączek Kucharskich. Ponieważ pod koniec czerwca spotkałem się z panią dyrektor departamentu dróg w Urzędzie Marszałkowskim oraz osobno z panem dyrektorem Zarządu Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie, informując, że jeżeli do końca lipca nie zdecydują czy oni czy Zarząd Województwa Podkarpackiego by uruchomić przetarg i podjąć decyzję, że ten chodnik, dla którego miasto i gmina Ropczyce przygotowała projekt techniczny za własne pieniądze i przygotowała pozwolenie na budowę i te dokumenty przekazaliśmy do Urzędu Marszałkowskiego, nie zdecyduje do końca lipca o przeznaczeniu środków, to ja wycofuję wolą Wysokiej Rady Ropczyc te pieniądze z tego działu, z tej pozycji i muszę przenieść na dział inwestycyjny, bo te pieniądze należą do tej miejscowości i w tej miejscowości musimy zdążyć ogłosić przetarg i zrealizować do późnej jesieni inne zadanie, które się da wykonać. Więc dzisiaj była decyzja, zabieramy te 200 tysięcy, dokładamy 156 i kwota 356 to jest kwota z przetargu, którą będzie wykonywało konsorcjum firmy z Glinika pana Andrzeja Stasiowskiego i firmy łódzkiej, która kładzie później wykładziny poliuretanowe i mam nadzieję, że zdążą do o ile pamiętam 30 października żeby to boisko zrobić, po to żeby zostały te pieniądze w Łączkach nie pomniejszone, tylko powiększone wolą tej Rady. Ale jeszcze raz wczoraj spotkałem się w obecności pana kierownika Józefa Drozda z panią dyrektor departamentu i jej ludźmi odpowiedzialnymi za budowę chodników przy udziale wicedyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich i jego współpracownika i pytałem czy nie ma jeszcze nadziei na te pieniądze, bo gdyby była to bym dzisiaj wycofał tą uchwałę i próbował jakoś zrobić żeby też nie wycofywać inwestycji budowy boiska sportowego. Wyszło na to, że tak naprawdę wszyscy bardzo chcą tego chodnika, pani dyrektor, pan wicedyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich, wszyscy wiedzą że na tej drodze jest bardzo duże natężenie ruchu. Przypominałem, że 3 miesiące temu pisemnie zwróciłem się z prośbą o zbadanie natężenia ruchu w miejscowości Łączki Kucharskie centrum, że sfinansujemy jako miasto to badanie przez 24 godziny aby udowodnić, że kryterium natężenia ruchu na tej drodze jest jedno z najwyższych, które pretenduje nas do tego aby środki na budowę chodnika w budżecie samorządu wojewódzkiego się znalazły. I co? I nici. Dosłownie powiedziałem dyrektorowi, że jestem gotów zapłacić za wszystko, zlećcie tylko. Nie trzeba zlecać, my wiemy, że ruch jest bardzo duży. I gdzie pieniądze i nie ma. Zrobili remont cząstkowy tejże drogi, zrobili go pobieżnie, bym tak powiedział, więc zawnioskowaliśmy o remont bardziej dokładny jeżeli nie ma nadziei, że za rok, za dwa, będzie ta droga przebudowywana. Nie ma nadziei bo Wysoka Rado od 7-miu lat, jak rządzi Sejmikiem Wojewódzkim Samorządem Wojewódzkim pan marszałek Władysław

Ortyl to ja pisemnie co roku dopominam się, robię tu naradę na tej sali, przy udziale posłów, senatorów, dyrektorów zarządów dróg wojewódzkich, zresztą pamiętacie na sesji byli też dyrektorzy, zaproszony był marszałek. Staraliśmy się o to aby przywrócić przetarg na zlecenie opracowania warunków techniczno ekonomicznych przebudowy całej tej drogi Tuszyna – Wiśniowa. Argumentując, że jest to niezwykle ważna droga wojewódzka, czytaj marszałka, mówi się wojewódzka ale nie wojewody tylko marszałka i warto, by były przygotowane dokumenty gdyby pozostały środki wolne, niewykorzystane z tej perspektywy finansowej Unii Europejskiej. A jeżeli nie, to żebyśmy weszli jako jedni z pierwszych z gotowym projektem technicznym w nową perspektywę, którą teraz się negocjuje, Polska i inne kraje Unii Europejskiej. I przez te 7 lat tego się nie udało. I wczoraj pani dyrektor departamentu podjęła dyskusję w obecności również wójta Ostrowa i Wielopola, że jesteśmy gotowi rozmawiać jeśli gminy wyłożą 50% własnych środków na projekt. I ostatecznie przymuszeni, wyraziliśmy taką akceptację, że jeżeli będzie taki list intencyjny Marszałka czyli zostanie wydane zarządzenie Marszałka w tym względzie to my przedłożymy naszym Wysokim Radom pewnie na ostatniej sesji merytorycznej, roboczej tą propozycję, że wyłożymy 50% środków. Szanowni państwo, jak powiem, że jest to słowo, mógłbym określić bardzo mocno, że nawet skandal, że z tych pieniędzy podatnika, który łoży na infrastrukturę zgodnie z kompetencjami ustalonymi w tym państwie, że drogi wojewódzkie, to marszałek i państwo, drogi i chodniki powiatowe, to powiat, na to te samorzady mają pieniądze, a tym biednym gminom nie odbierajcie tych podatków wymuszając żeby nie tylko robić za państwo to co należy w szkołach, ale również przebudowywać drogi wojewódzkie o takim natężeniu ruchu gdzie doskonale wiecie, że na tym odcinku z Wielopola do Okonina, na 10 przejeżdżających samochodów, 7 na pewno jest nie z naszego powiatu tylko z Polski, w związku z kierowaniem GPS-owym na autostradę poprzez Lubzinę, Zawadę i a via cała Polska. Zobaczymy czy mimo wszystko zostanie podjęta taka decyzja kierunkowa przez samorząd województwa bo ja odczytuję to nie inaczej tylko rozpoczęła się kampania wyborcza. Jak się rozpoczęła kampania wyborcza to trzeba powiedzieć ludowi, że pan marszałek zdecydował po 7-miu latach, bo tyle rządzi, 3 lata tamtej kadencji i teraz 4, że ogłosił przetarg na to co unieważnił 6 i pół roku temu. Poprzedni jeszcze marszałek, 8 lat temu, pod naciskiem właśnie Ropczyc ogłosił przetarg, wygrała go firma gdańska, rozpoczęła prace przygotowawcze do opracowania tegoż wymienionego projektu, założeń techniczno-ekonomicznych, podstawą do ogłoszenia przetargu, przyszedł nowy marszałek, uznał, że to jest niecelowe, niezasadne, niepotrzebne, bo ważniejsze są drogi Mielec – Dębica, Mielec – Tarnów, Mielec – Kolbuszowa, Mielec – Leżajsk i tak dalej, proszę pojechać w mieleckie zobaczycie jak wygląda stan dróg tam, jak wygląda stan dróg u nas wojewódzkich, jak wygląda stan dróg wojewódzkich na terenie powiatu strzyżowskiego, jeszcze gorzej od nas, dlaczego? System podziału przedstawicieli władz do sejmików wojewódzkich jest tak absolutnie niesprawiedliwy i nieuczciwy, małe powiaty jeżeli mają radnych wojewódzkich to zwykle jednego a duże powiaty ale nie aż tak duże, bo mielecki i dębicki mają po 4-ch, po 5-ciu radnych. W takiej proporcji nasz radny, chociażby się bardzo starał, nie mam nic do zarzucenia panu doktorowi, to nie przebije się z takimi decyzjami, a decyzje zapadają jak i na tej sali, to nie ma co ukrywać, demokracja demokracją, są wyłonieni radni, jeśli tworzą lobbging kilku, to te cele przechodzą, a jeśli pojedynczy radny pozostaje sam bez stworzenia takiego lobbingu, to pozostaje to niezauważalne. Wobec powyższego informuję szanowni państwo, że biorąc to wszystko pod uwagę, temat był przygotowany, nie wycofałem dzisiaj tej uchwały ale może się tak zdarzyć, że jednak decyzja w najbliższych dwóch, trzech dniach, zapadnie, może się Marszałek obudzi, w związku z tym, że otwierał kampanię programową i wyborczą akurat w Ropczycach swoją, bo jest na pierwszym miejscu tej listy partii rządzącej i zapewniał jak to bardzo dąży do rozwoju tej ziemi. To ja oczekuję Panie Marszałku spraw chociaż, że te 200 marne tysięcy złotych, przeznaczysz w tym roku na budowę tego chodnika, to ja poproszę w trybie nadzwyczajnym Wysoką Radę w ciągu kilku dni, żeby przywrócić te 200 tysięcy i myślę,

że z zakamarków różnych paragrafów zmieciemy tą kwotę razem żeby wyłożyć partycypację w 50% i damy szansę Marszałkowi w listopadzie przy padającym śniegu budować chodnik, jeśli było za mało czasu przez te kilka pięknych miesięcy.

Wysoka Rado, i oczywiście chciałbym dać szansę panu marszałkowi, też podtrzymuję, że jak będzie list intencyjny o współfinansowaniu ogłoszenia przetargu na projekt techniczny przebudowy drogi wojewódzkiej, to jak najbardziej, będę prosił Wysoką Radę żeby na koniec dać mu szansę. Niech przynajmniej pokaże wyborcom, że po 7-miu latach zdecydował się na projektowanie przebudowy tej drogi, która jest niezwykle ważna. Ja już nie mówię, że w poniedziałek rozpoczyna się kampania cukrownicza, rozpalenie piecy jak zwykle i że w ciągu tej kampanii, w ciągu 3-ch miesięcy tą drogą wojewódzką, jak nie z północy to z obwodnicy, z południa i z zachodu i ze wschodu przywieziemy 600 tysięcy ton buraków. Proszę sobie wyobrazić jaka to jest olbrzymia liczba, to jest na jednym tylko odcinku widoczny ruch co 4 minuty wjeżdżający TIR z burakami. A jest jeszcze ta strona północna, tą samą drogą. Piszemy o tym, mówimy i to nie wzrusza pana marszałka przecież, który powinien przynajmniej od czasu do czasu przejeżdżać tą drogą i zobaczyć te koleiny, które są na odcinku ulicy Kolejowej do obwodnicy. Mówię o tym abyście państwo wiedzieli, że zaraz spotkamy się z próbą zauroczenia wyborców swoją osobą, swoją wielkością i co ja nie zrobiłem dla waszej ziemi. A ja wciąż pytam panie marszałku kiedy wreszcie po 2009 roku podejmiemy realne działania związane z ochroną ludności Ropczyc przed obawą wylewu Wielopolki. Co pan marszałek zrobił w ciągu 7-miu lat kiedy Podkarpacki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych jednostka odpowiedzialna za to, panu podlegała. Dzisiaj publicznie pytam panie Marszałku, niech pan publicznie powie mieszkańcom Ropczyc i okolic co pan zrobił w tym zakresie przez te 7 lat dla zabezpieczenia mieszkańców przed wylewem Wielopolki.

Wysoka Rado, przebudowaliśmy ulicę Przemysłową, otrzymaliśmy na to dotację rządową 869 000, taką samą kwotę wyłożyliśmy z budżetu gminy. Bardzo dziękuję Referatowi dróg, który to wykonał, proszę przekazać podziękowania szczególnie panu Andrzejowi Kaszubie, całemu zespołowi, to pan inżynier tam codziennie spędzał dwie, trzy godziny i może więcej czasu żeby to było dobrze zrobione. Myślę, że jest dobrze zrobione. Przy okazji zmobilizowały się Zakłady Magnezytowe i inne firmy i wyasfaltowały te odcinki, które były nie nasze, do Mostostalu, do ZM Invest, plac parkingowy przez Zakładami Magnezytowymi, my też swoją drogę gminną do PSZOK-u czy do PUK-u jak kto chce i cały ten obszar gdzie są te ładne firmy, firmy nowoczesne, którymi jako Ropczyce powinniśmy się chlubić. Ja tutaj też apeluję do pana Marszałka, panie Marszałku niech pan nie zapomina, że półtora roku temu pan przecinał wstęgę Aero Gearbox firmy Rolls Royce, pan zapomniał, że ten nowoczesny zakład powstał tu w Ropczycach staraniem samorządu Ropczyc i burmistrza Ropczyc? Negowanie, że my nie potrafimy zadbać w Ropczycach jako samorząd, jako władza, jako burmistrz, o nowe miejsca pracy jest przekłamywaniem. Chyba nie sądzi pan marszałek Władysław Ortyl, że ten zakład powstał dzięki staraniom premiera Morawieckiego. To jest też przekłamywanie pana Premiera, który w znanych nam wywiadach mówił, że to jest zasługa tego rządu i jego jako premiera. Wielkie przekłamywanie, bo ten rząd formacji rządzącej 3 lata temu powstał wtedy kiedy zakład był w połowie budowy. Więc każdy rozsądny mieszkaniec tej ziemi nie uwierzy, że formacja rządząca na rok przed objęciem przed wyborami, przed objęciem rządów sprawiła ona, że ten zakład nowoczesny powstawał. Ja nie chcę przypisywać sobie absolutnie zasług, że obok nowoczesny zakład amerykański wielkiego holdingu UTC, Gloria pod taką nazwą jest ta spółka, został wybudowany za przyczyną nas tu radnych i burmistrza, ale przecież rok po objęciu funkcji burmistrza w 2007 roku, bo w roku ubiegłym było 10-lecie, duże dziesięciolecie tego zakładu, jubileusz 10-lecia. Na tej uroczystości byłem, na tej uroczystości pod wielkim namiotem zgromadzono wszystkich pracowników, jak popatrzyłem na armię 500-set ludzi, których średnia wieku nie przekracza 34 lata to człowiek był dumny, że udało się nam, samorządowi i poprzedniemu samorządowi też, ja byłem wtedy w Urzędzie

Marszałkowskim sprawić, że ten zakład tu został zlokalizowany, został wybudowany i przez cały ten czas się rozwijał, również też dzięki naszym działaniom, bo to poprzednia Rada podjęła decyzję aby zwolnić z podatku ten zakład jeśli będzie budował następne hale. Dzięki takiej decyzji uzyskano zgodę władz UTC na Europę by dobudowywać kolejne hale, które dzisiaj są wypełnione liniami produkcyjnymi i nowymi pracownikami, tą młodzieżą, która być może by wyjechała za granicę gdyby nie ta decyzja. A w tym momencie też przypominam panu Marszałkowi żeby wiedział, że to samorząd Ropczyc i osobiście burmistrz sprawił, że firma Eurovia powstała tylko i w wyniku naszych działań a nie kogo innego. Że firma, która już ma chyba też 6 czy 7 lat funkcjonowania i 300-tu ludzi pracuje na 3 zmiany też powstała dzięki działaniom tego samorządu i nas i mógłbym wymienić, że obiekty nowej firmy naprzeciw Cukrowni, powstały też dzięki uchwale którą podjęliśmy. Ja wymieniłem tylko największe firmy. Jeśli ktoś na tej sali, uważa, że spaliśmy przez ten okres, że nic nie robiliśmy, że to Sędziszów jest świetny w porównaniu do Ropczyc, że to Sędziszów jest przykładem aktywności inwestycyjnej i rozwoju to niech zerknie na wyniki Państwowej Akademii Nauk. PAN, ja informowałem Wysoką Radę chyba w miesiącu lutym, wydał opracowanie, które jest podstawą przyjęcia planu, strategicznego planu rozwoju pana premiera Morawieckiego, na podstawie 5-ciu kryterium wyszczególniono w Polsce 250 miast średniego rozwoju, do tych miast średniego rozwoju nie zaliczono wielkie miasta wojewódzkie i aglomeracje powyżej 200 tysięcy i nie zaliczono miast małych, tych poniżej 10-ciu tysięcy mieszkańców i w tej kategorii 250 miast, które są miastami szans rozwoju Polska Akademia Nauk wpisała Ropczyce, nie wpisała Sędziszowa, nie wpisała Kolbuszowej, nie wpisała Strzyżowa. Niech mi więc pan marszałek Ortyl wyjaśni, wytłumaczy, na jakiej podstawie zdegradował Ropczyce, że są najgorsze w tym rejonie, jeśli chodzi o rozwój, jeśli chodzi o te możliwości rozwojowe. Przyznam państwu, że jeszcze Polska Akademia Nauk podzieliła tą grupę 250 miast na 2 kryteria. Jedno kryterium, w którym jest połowa miast 125, które są lokomotywami rozwoju i którym należy pomagać ale w określonych dziedzinach i jeszcze 50 miast, które zanotowały w ostatnich kilku latach spadek rozwoju, czy mają trend nierozwojowy tylko stagnacja lub spadkowy. Jesteśmy w tej grupie, ja państwu mówiłem, optymizmu i rozwoju, źle dla mnie bo każdy wójt, burmistrz chciałby mieć preferencje w pozyskiwaniu środków finansowych. Lepiej dla tych, które znalazły się na tej drugiej liście jak Dębica, jak Przemyśl i bym wymienił pewnie jeszcze kilka miast województwa Podkarpackiego. Więc podaję argumenty Wysokiej Radzie przy okazji i proszę też sołtysów żeby to zapamiętali i przewodniczących osiedli, że w tej dyskusji na temat wystąpienia pana marszałka Ortyla jakie to miasto Ropczyce jest nierozwojowe – przekłamuje. Przekłamuje – jeśli uważa, że naruszyłem tego słowa to w trybie wyborczym bo przecież występował tu jako szef listy wyborczej może zaskarżyć burmistrza Bolesława Bujaka z Ropczyc do sądu w trybie 48 godzin. Chętnie przedłożę wszystkie dokumenty, mogę udowodnić, że przekłamał. Wysoka Rado, uważam, że też powinienem jako burmistrz dbać o prawdę i nie pozwalać się spychać do narożnika, ktokolwiek, cokolwiek mówi. Ja też kiedyś byłem i posłem i byłem szefem jakiś struktur wojewódzkich politycznych i również byłem w zespole współpracowników bliskich marszałka, poprzedniego marszałka, więc nie jestem osobą, która pozwoli się zakrzyczeć albo powiedzieć o mieście czy o mnie, czy o samorządzie nieprawdę i będę milczał. Wielokrotnie będę komentował te słowa pana marszałka Ortyla, który oczywiście według mnie bardzo błędnie kreuje filozofię, tutaj cytuję go; że najważniejszy jest wspólny rodowód gminy, powiatu i województwa, wspólna linia, to w chwili obecnej jest potrzebne. Szanowni państwo, w kraju potrzebna jest nam różnorodność, różnorodność polityczna, różnorodność w przedsiębiorstwach, w biznesie, różnorodność samorządowa. Jeśli w każdej gminie, w każdym powiecie, w każdym województwie w tym kraju będzie tylko przedstawicielstwo jednej formacji to będzie PZPR. Czy tego chcemy? Niech pan marszałek Władysław Ortyl się nad tym zastanowi, a pani poseł Wróblewska jak jest

gościem Ropczyc, bo była przedstawiona jako poseł, to niech nie formułuje ostentacyjnie tego typu wystąpień, że my przejmujemy miasto Ropczyce.

Wysoka Rado, informuję również, że zakończyliśmy przebudowę 18 odcinków dróg na terenie naszych osiedli i sołectw. Łącznie wydaliśmy na to 1 507 000 zł. Informuję, że przybyło nam też 60 miejsc parkingowych, za kwotę 317 000 zł na osiedlu Iwaszkiewicza, w chwili obecnej co prawda z opóźnieniem jednego miesiąca, przy przebudowywanym przez przedsiębiorcę Jana Wronę parkingu naprzeciw Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji przy ul. św. Barbary w centrum, jeśli chcemy go zrobić to miesiąc wrzesień, mam nadzieję, że przedsiębiorca sobie poradzi przez ten miesiąc. Przepraszamy już za utrudnienia bo brak tych 80-ciu miejsc parkingowych na pewno bardzo pogorszy we wrześniu operatywność i możliwość, dojechania, logistyki, do centrum. Wiele rzeczy, o których mówię to państwo wiecie, niektóre rzeczy specjalnie akcentuję żeby to pozostało gdzieś tam w pamięci. Ogłosiliśmy przetarg na drogę asfaltową w Gnojnicy Woli na cierpiał. Przetarg zatwierdzony, umowę mam nadzieję, że podpiszemy w środę, również jest otwarty przetarg na drogę Polną, koszt prawie pół miliona zł. To byłaby druga droga w przyszłości mam nadzieję asfaltowa, która łączyłaby miasto centrum z osiedlem Granice obok Witosa i obok wąskiej dróżki można by powiedzieć polnej jak Gajówka bo ona też łączy Ropczyce, ale etapami i teraz jest problem z wykonawcą, myślę, że to się rozstrzygnie do końca tygodnia. Na te dwie inwestycje otrzymaliśmy w sumie prawie ponad 500 tysięcy złotych dotacji i warto te pieniądze wykorzystać a nie zwracać. Dzisiaj Wysoka Rada podejmowała taką decyzję, że wkładała do budżetu i wyjmowała, to są mniej więcej te pieniądze, które włożone są z tej dotacji. Wysoka Rado, projektujemy kilka ważnych rzeczy, nie będę do nich wracał, na finiszu jest projekt przebudowy ulicy Skorodeckiego koło księdza, jeżeli uda się uzyskać pozwolenie na budowę to być może jeszcze z zakamarków finansowych zarezerwowanych na tą inwestycję w granicach 180 000 złotych, uda się rozstrzygnąć przetarg i coś zrobić przed zimą. Czasami jesteśmy bezsilni przy etapie projektowania zwłaszcza takiej infrastruktury drogowej gdzie wchodzi uzgodnienia z gaziarzami, energetykami, naszym PUK-iem i jeszcze jakaś obca własność. Trzeba wiele czasu żeby to jakoś uzgodnić i dopiero taki projekt przechodzi przez ZUD, przez typowe uzgodnienia przedstawicieli tych instytucji i wniosek o pozwolenie na budowę. Więc ta możliwość jeszcze jest. Natomiast pozostałe, które projektujemy to liczymy na przyszły rok, że nowa Rada będzie budowała. Przypominam, że 3 odcinki oświetlenia są w budowie; oświetlenie na Małą od szkoły w Niedźwiadzie Dolnej, ulica Słoneczna i Okonin ta droga powiatowa, która jest zajeżdżona poprzez samochody obce w kierunku na Lubzinę i na Zawadę. Wysoka Rado, jeśli chodzi o drogi tyle. Jeżeli chodzi o obiekty inwestycyjne wielkie, to wszystko jest dobrze, natomiast chcę się podzielić jednym wielkim problemem, który mamy związany z przetargiem na budowę kanalizacji. Ostatni przetarg jest niezadowolający, tak bym to powiedział, przetarg jest powyżej kosztorysu naszego inwestorskiego bez mała 3 mln zł, w bilansie brakuje te 3 mln zł. Chcący ten przetarg zatwierdzić i podpisać umowy będzie potrzebna decyzja jeszcze jednej Rady dotycząca zabezpieczenia środków finansowych w przyszłym roku. Czas się skraca bo realizacja tej inwestycji to koniec przyszłego roku a przed nami jest dotacja 8,5 mln zł i żal z niej nie skorzystać, a z drugiej strony świadomość, że do niej trzeba dołożyć bardzo dużo bo do 23 600 000, od tych 8,5. Owszem to jest grupa ludzi 3,5 tysiąca do przyłączenia do kanalizacji, skok rozwojowy ale też i bardzo ciężka odpowiedzialna decyzja. W poniedziałek koło 12-tej zapowiedziałem zespół, który ma się przygotować do wyrażenia opinii a ja podejmę decyzję, czy unieważniam ten przetarg, czy zatwierdzam poszczególne zadania w tym przetargu, czy niektóre zatwierdzam, a niektóre unieważniam, są 3 takie możliwości, więc to jest ważna decyzja bo w ślad za tym pójdą państwa decyzje za trzy, cztery tygodnie. Tak oceniam, że sesja merytoryczna w granicach 20 któregoś września, a później już tylko ostatnia sesja, gdzieś koło 15 października, sesja w części merytoryczna, w części uroczysta. To jest jeden z problemów, który wyraziłem wszystko inne jest, jeśli chodzi o tą część dobrze, w

budowie, w przygotowaniu projektowym. Teraz skupia się nasz zespół rozwoju generalnie na wielu projektach przygotowywanych dla następnej kadencji bo projektujemy inwestycje, które być może ruszą za 3 lata, za 4 lata, za 2 lata i takie, które chcielibyśmy żeby ruszyły w przyszłym roku, taki jest proces projektowania i trzeba się z tym liczyć, że jeśli nie zostawimy gotowych projektów następcom to powiedzą, że przez 2 lata nic nie możemy zrobić bo tamci nam zostawili puste półki. Nie działamy na zasadzie; koniec kadencji to jest horyzont rozwoju a reszta nas nie interesuje, zawsze myślimy i działamy z perspektywą kilku lat do przodu, nieważne kto w tej gminie będzie radnym, kto w tej gminie będzie burmistrzem, to jest nasza tego typu filozofia i za takie utwierdzenie Wysokiej Radzie dziękuję, za tego typu postawę. Wysoka Rado, we wszystkich innych dziedzinach, generalnie wszystko jest w porządku. Mam informacje wszystkich państwa dyrektorów, kierowników przed sobą. Gdyby ktoś z radnych czy przedstawicieli mediów chciał zaglądnąć, zapoznać się to jak najbardziej jest to możliwe. Wysoka Rado, chciałbym też przypomnieć, że gminy pracują, to już ostatnie dni nad raportami w sprawie suszy. My mieliśmy 38 wniosków dotyczących suszy u rolników. Bardzo dziękuję zespołowi, który wyjeżdżał w teren, sprawdzał. Zespół się składał z naszych pracowników urzędu, z izby rolnej, przewodniczący Komisji Rewizyjnej też w tym uczestniczył, będący tu inżynier Marek Sasiadek też z grupy naszych pracowników. Sądzę, że w ciągu kilku dni zakończymy raportowanie, oddamy wszystkie te raporty do Wojewody i mam nadzieję, że sukcesywnie ci rolnicy, którzy te szkody mają uznane, będą otrzymywali odszkodowania. Informuję, że wszystkie wnioski przyjęliśmy, u wszystkich rolników na polach zespół był, oczywiście inna sprawa, że były różne oceny skutków suszy. Jedni rolnicy rzetelnie to oceniali, zgłaszali, inni myśleli, że jak trochę nawozu mniej, w niewłaściwym czasie użyli, to jest to skutek suszy. Ale to, jeżeli były, to były to wyjątki. Chcę przypomnieć państwu sołtysom, że zwracamy się do was pisemnie z prośbą, ale już przypominam, że sugerujemy by 23 września, w niedzielę, o godzinie, którą wy sołtysi wyznaczycie zorganizować zebrania wiejskie, w temacie przyjęcia na 2019 rok programu funduszu sołeckiego. Wszelkie w tym względzie informacje merytoryczne u pani wiceskarbnik, obecnej tu pani Eli Zięby, wszelkie bardziej techniczne informacje u naszego zespołu Referatu dróg bo w większości środki były wydawane poprzez fundusz sołecki na drogi, infrastrukturę dojazdową. To jest niezwykle ważne bo później mamy miesiąc czasu na wprowadzenie do projektu budżetu, skarbniczka sobie musi to poukładać. Państwo macie prawo decydować na zebraniu wiejskim tylko w tych kierunkach, które oznaczają realizację zadań własnych gminy, a jesteście już sołtysami wiele lat i doskonale wiecie jakie to są zadania własne gminy, na które zadania możecie te pieniądze przeznaczyć a pani skarbnik musi podzielić na odpowiednie działy i paragrafy. Temu to spotkanie trochę wcześniej służy. To nie jest moja wytyczna tylko wytyczna ministerstwa finansów, ja tylko sugeruję termin bo została jeszcze jedna niedziela, gdyby zespół Referatu budżetu odrzucił komuś z państwa sprawozdanie, to mamy jeszcze czas w ostatnią niedzielę na uzupełnienie. Rozpoczął się w realizacji kalendarz wyborczy, będziemy jak zawsze odpowiedzialni za te wybory, pomimo kodeksu wyborczego, prawa wyborczego, które powołuje urzędników wyborczych i to oni mają się niby tym zajmować, ale prawda jest taka i czynności są techniczne takie, że to wszystko robią dalej gminy, ja urzędnika wyborczego na oczy nie widziałem od dwóch miesięcy, a za wybory i tak jest odpowiedzialny każdy wójt, burmistrz i jego zespół. Niemniej jednak przede wszystkim informowałem dyrektorów szkół, tu informuję poprzez sołtysów również wszystkich innych naszych zarządców tam gdzie są obwodowe komisje wyborcze, w straży, innych obiektów, że mamy pokazać się jak gospodarze. Przyjdą nasi obywatele do wyborów, nie patrzmy na władzę państwową, na urzędników wyborczych, my mamy przygotować lokale, drogę do lokalu, popatrzeć na ogrodzenie, na trawę obok, żeby nie było pokrzyw, żeby to wszystko wyglądało, czy rynnę ktoś nie najechał samochodem i nie złamał, żebyśmy przed wyborcami też jako gospodarze, bo jesteśmy wszyscy, wy też sołtysi, przewodniczący osiedli, gospodarzami tej gminy. A za kalendarz wyborczy odpowiada pani

sekretarz, zespół wielu pracowników, który będzie do tego zaangażowany, wyścig się zaczął, 14 września, tak naprawdę mija termin rejestracji kandydatów do rad gmin, powiatów i województwa, prawnie 16-go ale 16-ty to jest niedziela a więc kto będzie chodził po niedzieli po urzędach i szukał tej komisji, radzę wszystkim komitetom uczynić to do 14-go. Dwa tygodnie później wyłonimy kandydatów wójtów i burmistrzów i karuzela jedzie do 21 października. Świetnie, że krótko, lubimy krótkie kampanie bo one mniej wyczerpują i mniej kosztują. Wysoka Rado, bardzo dziękuję, że wytrzymałście godzinę, ale tak się składa, że trochę mamy czasu, szybko nam poszło z uchwałami, więc sobie pozwoliłem na szerszy komentarz. Dziękuję.

8.

Przewodniczący Rady poinformował, że w tym punkcie ma krótkie ogłoszenie: Przypominam, że zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym każdy radny jest zobowiązany do złożenia oświadczenia majątkowego według stanu na dzień złożenia to jest 2 miesiące przed upływem kadencji. Ten termin upływa w dniu 16 września, z uwagi na fakt, że ta data przypada w dzień wolny czyli w niedzielę, oświadczenia będzie można składać do 17-go września czyli w poniedziałek, w poniedziałek będę pełnił dyżur w Biurze Rady i będę mógł przyjmować, jeżeli ktoś będzie korzystał z tego ostatniego dnia.

Radna p. Imelda Sobańska – Chcę prosić pana przewodniczącego o udzielenie głosu pani dyrektorze biblioteki, pani Marii Kozińskiej, która u progu jesieni a przy końcu lata zechce nam powiedzieć o „Przedwiośniu”.

Dyrektor MiP Biblioteki Publicznej p. Maria Kozińska – Szanowni państwo, jak co roku na początku września rusza akcja Narodowego Czytania. W tym roku przypada ta akcja na 8 września i spotykamy się na ropczyckim rynku, wspólnie z młodzieżą i dziećmi ze Szkoły Podstawowej Nr 1. To Narodowe Czytanie będzie połączone z happeningiem propagującym czytanie. Bardzo serdecznie państwa do tej akcji zapraszam.

Radna p. Teresa Rachwał – Szanowny panie burmistrzu, Panie Przewodniczący, koleżanki i koledzy radni, wszyscy państwo zgromadzeni. Ja tu właśnie chciałam bardzo serdeczne podziękowania skierować na ręce pana burmistrza, pani dyrektor Centrum Kultury, pana dyrektora Centrum Sportu i Rekreacji i wydziału promocji za zorganizowanie tegorocznych dożynek gminnych. Jest to piękna tradycja, dziękujemy że pan burmistrz pielęgnuje tę tradycję, podtrzymuje i kultywuje, a my jako grupy dożynkowe chętnie się włączamy do tego. Muszę powiedzieć, że z radością to robimy ponieważ angażujemy i koła gospodyń i ochotnicze straże pożarne, młodzież szkolną a zwłaszcza w oprawę artystyczną żeśmy przyłączyli dzieci i dzieci z wielką radością chciałam właśnie przyznać, że chciały, chodziły na próby i potem z radością wystąpiły. Zaprezentowały te nasze wieńce dożynkowe a chciałam powiedzieć, że ta integracja jest bardzo ważna w dzisiejszym świecie gdzie jesteśmy zabiegani i ciągle coś z pośpiechem robimy a tutaj był taki czas żeby się zatrzymać, żeby coś stworzyć. Z radością kleiliśmy kłosa, zbieraliśmy, splataliśmy a potem była prezentacja podczas dożynek i chcielibyśmy panie burmistrzu żeby nadal tak trwało, piękny korowód bryczek i koni, żeby ta tradycja była podtrzymywana.

Radny p. Grzegorz Bielatowicz – Panie Przewodniczący, szanowni państwo, panie burmistrzu, w imieniu swoim i mieszkańców Lubziny pragnę wyrazić wdzięczność i podziękowanie za ostatnio ukończone inwestycje w naszej miejscowości, jest to droga, jest to droga z chodnikiem do centrum w kierunku remizy, plac przy remizie, odwodnienie, tak, że bardzo serdecznie dziękuję. Dziękuję również za nowy oddział w przedszkolu w Lubzinie, na pewno przyczyni się do tego żeby wszystkie dzieci, których rodzice będą chcieli, tam w tym oddziale, znajdą

miejsce. Panie burmistrzu bardzo wsłuchiwałem się w pana wystąpienie odnośnie sprawozdania, bardzo treściwe, takie merytoryczne, szczegółowe, szkoda, że nie ma tej osoby na sali, która tak bardzo utożsamia się z Marszałkiem, że nie słyszała pańskiego wystąpienia. Dziękuję.

9.

Przewodniczący Rady poinformował, że został wyczerpany program przygotowany na dzisiejszą sesję, podziękował za udział w sesji.

Przewodniczący Rady - zamknął 56 sesję Rady Miejskiej w Ropczycach.

Protokolanci:

mgr Elżbieta Klimek inspektor w Biurze Rady Miejskiej,

mgr Bernadeta Cholewa inspektor w Biurze Rady Miejskiej.